

Gdybyś wiedziała jak bardzo

Uwielbiam momenty,
kiedy łączywie konsumujesz
plasterki mojej duszy
posmarowane słowami.

Cudowny dotyk Twojego biodra
pod dłonią pośrodku snu,
przywodzący na myśl
radość pierwszych promieni słońca,
po ciemnej, zimnej nocy,
szepcący cichy, kiedy mówisz, że kochasz.

Szelestem wiatru ubrane myśli
z serca płynące potokiem wezbranym,
nie mieszczącym się między
brzegami przyzwoitości.

Tupot małych stopek pośrodku nocy
i słowa cichutkie: „Tatku, mam koszmarki”,
po których noc już nie taka sama jest,
do zaśnięcia niemożliwa,
ale jakże kochana,

radośnie szczęśliwa.

Piękno poezji,

która niczym kwiat najwspanialszy rośnie,

podlewana słowami

chwile, kiedy twardość

z miękkością łączy się wśród westchnień,

jak maki czerwone bezwstydnie piękne,

wystawiające głowy do słońca.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Friday, dodano 26.03.2019 07:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.